Rok II. Nr. 63.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 6 Stycznia.

Jutro **ŚLUBY PANIEŃSKIE.**

— Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konkursowe, z którego zdamy obszerniejszą sprawę.

— Panna Kwiecińska dała dowód wielkiej uprzejmości, przyjmując z dnia na dzień w Życiu Paryzkiem, rolę pani Ekerowej która zaziębiwszy się na Damach i Huzarach, jest cierpiącą.

— W ostatnich dniach nadeszło jeszcze kilka sztuk na konkurs.

— W piątek odbyła się próba czytana z **Pół miliona**, pięcioaktowej komedyi wierszem p. Sabowskiego, odznaczonej przez komisyą konkursową 1871 roku, a która odegraną będzie na benefis p. Bendy.

Komedya ta na próbie czytanej uzyskała oklaski artystów, a w samej rzeczy rokować jej można niemałe powodzenie.

ECHA.

My rządzim światem, a nami kobiety, a kobietami moda królowa, która nie posiada ani rozumu, ani pamięci, ani sumienia.

Podsłuchane (podczas przedstawienia Hamleta).

— Wiesz co, w tem przedstawieniu jest wielki błąd.

— Jaki, proszę ciebie?

— Brak kolorytu miejscowego.

— Jakto, miejscowego kolorytu?

— A tak. Wszak rzecz dzieje się w Danii. Wszyscy więc ci dworacy, którzy występują na zamku królewskim z gołemi rękami, powinni mieć duńskie rękawiczki.

Reakcya przeciwko gorszącym widowiskom w Paryżu jest dziś na porządku dziennym.— Szczególniej ostro występuje policya przeciwko Cafés chantants i za najmniejsze wykroczenie zamyka je na dni kilka. To właśnie spotkało w ostatnich dniach Alkazar, w którym popisywał się pewien karykaturzysta, naśladujący doskonale wszystkich znakomitszych aktorów, albo nawet pierwszego lepszego z widzów. Gdy artysta ten przedstawił raz aktora Léonce z teatru Variétés, w postaci grubego człowieka z przebiegłą miną i okularami na nosie, obecni na przedstawieniu ajenci policyjni mniemali, że artysta przedrzeźnia Thiersa, dla tego też nazajutrz właściciel zakładu otrzymał rozkaz zamknięcia go na dwa dni.

Wolne Żarty.

Z pierwszej reduty.

Dwie maski pokłóciły się. Pierwsza: Głupia, nie rób fochów. Druga: Cóż ty gadasz, ty ośle. Pierwsza (na to demaskuje się) Przypatrz się, że ja nie taka, jak myślicie!!!

Z Gazety Narodowej.

Pan Dobrzański widocznie bredzi. Co to jest brać się nie do swoich rzeczy. Póki ograniczał się na obdurzaniu Galicyi Narodówką, szło to jeszcze jako tako. Ale skoro się wziął do teatru, zdradza się co chwila z ignoracyą, plotkarstwem i głupotą.

A i Narodówka podobno bardzo upada. W najnowszym numerze jest twierdzenie że Robotnicy upadli w Krakowie z powodu braku sił artystycznych.

Panie Dobrzański! Zaślepia cię namiętność. Dramat ten przyjęty został najhuczniejszemi, jakie można usłyszeć, oklaskami. Rychtera wywoływano pięć razy i choćbyś się na głowie postawił i trzech twoich nędznych aktorów zbił do kupy i dodał własnego syna, to jeszcze (z wyjątkiem oczywiście p. Ładnowskiego) nigdy nie zagrają roli ojca w *Robotnikach* tak, jak ją gra Rychter! Wy tam możecie partolić Shakespeara, Schillera i Moliera! tu u nas starają się, aby najdrobniejsza, najmniejsza rzecz była grana tak, jak ty panie Dobrzański o tem nawet wyobrażenia nie masz! Opowiadano nam, że we Lwowie przedstawienie Robotników budzi śmiech. Wierzymy temu, jeżeli tam rolę Rychtera gra p. Konarski dobrze tu znany. I o innych przedstawieniach opowiadano nam rzeczy, które słysząc, za boki brać się trzeba.

Mianowicie Dziewica Orleańska miała być formalną szopką, a główna bohaterka nie Dziewicą Orleańską, ale Dziewczynką Orleańską jak dowcipnie wyraził się Dziennik Polski.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

W r. 1819 napotykamy nowych artystów: Lasoccy, Katarzyna Wenclówna, Nakiełkowski, Tekla Dziwulska — śpiewaczka Judyczewska Ludwika. — Dawni artyści: Włodek, Rudkiewicz, Bauerówna, Żebrowski, pozostali przodownikami. Nabytek Judyczewskiej i Żebrowskiego dozwolił artystom porwać się na wystawianie oper. — Grano zatem słynną wówczas Familię Szwajcarską operę Weigla i komedyo-operę Kasperek w Szczęściu, w której Judyczewska odśpiewała polonez Tomazyniego.

Zachwycała się publiczność w Maju koncertem słynnej śpiewaczki włoskiej Gentile Burgundi, primadonny opery w Wiedniu, w którym koncercie brało udział towarzystwo muzyczne pod kierunkiem Miniszewskiego i Nowakiewicza.

W Lipcu panna Jerzy Philis i Pan Duclos śpiewacy francuzcy z Warszawskiego teatru, wystąpili w trzech wieczorach liryczych.

Ciż sami artyści z małą odmianą, rozpoczęli zimowe widowiska od 3 Października 1819 r. sztukami: Podróż z Berlina do Potsdamu. Supplikant. Dyrekcyą atoli objął Leon Rudkiewicz młody i przedsiębiorczy poprzednik zaś jego Bauer wyniósł się z rodziną do Królestwa. — Ulubieniec publiczności przyrzekł jej, iż pomnoży kompanią, utworzy nową bibliotekę, sprawi garderobę i zaprowadzi operę. Z tych wielu obietnic dotrzymano to i owo.

Personale składali — Nowo przyjęty Milewski, którego pierwszy występ w roli żyda dobrze przyjęto. — Szymon Włodek, grywający niekiedy znamienicie (w Ludgardzie, Puszczy pod Hermanstadt. Inez de Castro) lubo należał do szkoły pozujących. Więc przyobiecał stałe pozy, wyprężał prawą rękę, affektował wiersz wygłaszany. Rudkiewicz zawsze celujący. — Józef Gołaszewski, Fran. Żebrowski, Sobieski, Romanowski, Lasocki; trzej ostatni w rolach tragicznych szli po Włodku i Rudkiewiczu. — Zaś w komedyi odznaczał się Bardziński.

Perłą żeńskiego oddziału była Joanna Judyczewska niezrównana Doralisa w komedyi Antykwaryusz, zachwycająca w Zmyślonem niewiniątku w roli komicznej, jak równie w operze Fraskatanka, Margrabina w Parafiance i winnych rolach. Słabszemi siły były inne artystki. Katarzyna Wenclówna (w rolach komicznych) Izabella Parisowna.

Wysilenia kilku lepszych artystów nie zdały się na wiele. Publiczność nie uczęszczała. W kwietniu 1820 r. bywały pustki, a od 13 Maja do 11 Czerwca 1820 roku zamknięto teatr.

Próbował francuz Duclos z Warszawy, ściągnąć publikę, ale ta zebrawszy się wygwizdała francuzką grę i domagała się polskiej reprezentacyi, skutkiem czego przy drugim występie, musiał francuz jak niepyszny usunąć się ze sceny.

Celniejsze widowiska w roku 1820 były: Akt 1. opery Fraskatanka. Dziewica Messeńska Szyllera. — Fiesko Szyllera. (Sztuka ta znudziła publiczność, która narzekała, jak można przedstawiać tak niesceniczny utwór). Gliński, tragedya Wężyka. Pałac Lucypera, melodrama Zółkowskiego. W tej sztuce Rudkiewicz dorównał niemal komiką Żółkowskiemu, artysta, który jednocześnie jako Stary Horacyusz, lub jako Brutus, zdumiewał siłą gry swojej. — Nie powiodła się tragedya Delaviniego: Nieszpory sycylijskie, przekładu Majeranowskiego. — Pięknej tej sztuki role rozdano aktorom na dwa dni przed widowiskiem. — Miał zatem sufler niemałą pracę podpowiadania. Nowe Krakowiaki i Górale zapełniały teatr, ale żadna sztuka nie była z większym entuzyazmem przyjętą jak pierwszy raz grana opera: Kazimierz Wielki i Brózda, pióra K. Majeranowskiego. — Judyczewska (Halina), Węclówna (ciotka Katarzyna), Lasocki (Aleksy), Włodek (król), przyjmowali brawa nieustające, dawane może nie tyle grze, jak raczej okolicznościowym alluzyom, które tej miernej sztuce, nadawały chwilową wartość arcydzieła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* | W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. | Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Abonament Nr. 17. Nr. porządkowy 63.

TEATR KRAKOWSKI.

W Poniedziałek dnia 6go Stycznia 1873 r.

Melodramat w 3 aktach z prologiem, z niemieckiego, Nestroja

GAŁGANDUCH

czyli

Trójka hultajska

Osoby Prologu:

Stellaris — — — — —	Pan Bolesławicz.
Mistifax — — — — —	Pan Glikson.
Hilaris, jego syn — — —	Pan Zapałowicz.
Fludribus — — — — —	Pan Ujazdowski.
Gałganduch — — — —	Pan Werner.
Fortuna — — — — —	Pani Wolska.
Brylantyna — — — —	Panna Ekel.
Amoroza — — — — —	Panna Wolska.

Osoby Melodramatu:

Szewc, Szydełko — — —	Pan Eker.
Krawiec, Igiełka — — —	Pan Benda.
Stolarz, Wiórek — — —	Pan Roger.
Hobelmann — — — —	Pan Ładnowski.
Ludwisia, jego córka — — —	Panna Kwiecińska.
Puncz, oberżysta — — —	Pan Danielewicz.
Wywar — — — — —	Pan Zapałowicz.
Żyd, handlarz — — — —	Pan Ładnowski.
Fipka } kielnerki — —	Panna Krasnopolska.
Pipka } kielnerki — —	Panna Kwiecińska. T.
Nanetka } — — — —	Panna Steliga.
Topór, rzeźnik — — — —	Pan Bolesławicz.
Fiutyński — — — — —	Pan Rawicz.
Farfacki — — — — —	Pan Rylski.
Rózia } Śpiewaczki	Panna Bauman W.
Kamila } Śpiewaczki	Panna Ćwiklińska.
Malarz — — — — —	Pan Glikson.
Strudel, oberżysta w Wiedniu —	Pan Danielewicz.
Gertruda — — — — —	Panna Wojnowska.
Rózia, służąca — — — —	Panna Ekel
Karczmarz — — — —	Pan Kaisi.
Lokaj 1. — — — — —	Pan Pichor.
Lokaj 2. — — — — —	Pan Ujazdowski.

Czeladnicy, — Dziewczęta.

Rzecz dzieje się w Pradze.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.

W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie.